



CZWARTEK
Dziś 3
Franciszka
Jutrzo
Barbary

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 2 grudnia 1931 r.

Ciepłota średnia 776.
Temperatura średnia —8.
Temperatura najwyższa —6.
Temperatura najniższa —9.
Opad w mm. 0,5.
Wiatr: Południowo - wschodni.
Tendencja: słaby wzrost.
Uwagi: pogodnie.

NABOŻEŃSTWA

— Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 4 b.m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu o godz. 4,30 do 7,30 — zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentu.

MIEJSKA

— Roboty miejskie w Zimie. — Mimo nastania chłódów, magistrat nie przerwie prowadzonych robót ziemnych, nie chce przez to pozabawiać zarobku 350 bezrobotnych, za trudnionych przy tych robotach.

— Lustracja rynków. Komisje porządkowe przystąpiły do lustracji sanitarnych rynków w celu stwierdzenia, czy przekupnie stoja się do obowiązków przepisów.

— Wykroczenia administracyjne. W ubiegłym miesiącu policja sporządziła 1896 protokołów za różne wykroczenia administracyjne.

Najwięcej protokołów sporządzono za zakłócenie spokoju i tamowanie ruchu. Wykroczenia te miały miejsce podczas ostatnich zajęć ulicznych.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Walne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Polskiego T-wa Psychiatrycznego odbędzie się dnia 4 grudnia r.b. o godz. 12 w południe w Klinie Neurologicznej USB przy szpitalu św. Jakóba. Na porządku dnia sprawy wyboru nowego Zarządu.

— Zebranie dyskusyjne Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym p. poseł dr. Stefan Brokowski wygłosi odczyt „O sytuacji gospodarczej”, odbędzie się w czwartek dnia 3 grudnia r.b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3.

Wstęp dla członkiń bezpłatny, dla gości 30 groszy.
Imiennie zaproszenia nie będą rozsyłane.

POCZTOWA

— Wycofanie znaczków pocztowych. Z dniem 3 grudnia br. zostają wycofane z obiegu pocztowe znaczki o wartości 25 groszy z godłem Państwa (ortem), wżamian zaś tych znaczków przywrócona zostaje na tymczasowo sprzedaż pocztowych znaczków o wartości 25 groszowych jubileuszowych-listopadowych.

Urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały znaczki 25 gr. z godłem Państwa do dnia 20 b. m. do wymiany za imiennym pokwitowaniem.

Znaczków pocztowe 25 groszowe z godłem Państwa naklejone na przesyłkach listowych

Umieszczone przeze mnie sprawozdanie z przebiegu dyskusji na temat projektu prawa małżeńskiego, która się odbyła po referacie posła B. Podolskiego, nie podobało się redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Niestety, cała nieprzyjemność jest po mojej stronie: przykro mi było wypowiadać ostry sąd, ale, zapewniam, jeszcze bardziej przykro było wysłuchiwać niektórych przemówień, stojących, co tu ukrywać, — na dość dziwnym poziomie.

Dajmy lepiej temu spokój i stwierdźmy, że na dyskusji po rzeczowym i treściwym referacie, rozległy się głosy: rzeczowe, lecz niekatolickie, nierozumne—katolickie, nierozumne — niekatolickie i tylko jeden rzeczowy i katolicki.

Czy stwierdzenie tego jest uprzejme, czy nieuprzejme, nie wiem, ale, nam wrażeń, jest obiektywne.

W. Ch.
Od redakcji. Powyższa notatka p. W. Ch. ustala przedewszystkiem autorstwo artykułu o odczycie posła Podolskiego. Redaktor naszego pisma, który w tym artykule pochlebnie był wspomniany wobec notatki w „Kurjerze Wileńskim” pragnie zaznaczyć, iż w poniedziałek nie był obecny w Wilnie i artykułu p. W. Ch. nie widział przed oddaniem go do druku.

W artykule o odczycie posła Podolskiego zamieszczona była również wiadomość, iż jeden z dyskutujących (advokat B.) wspomniany, iż słyszał, że w Watykanie toczyła się dyskusja o rozwodach i że obecny Papież głosiwał, że informację tą, która wydała się nam śmiesznie nieprawdopodobna — otrzymał od „starego polskiego prawnika”, który jest jednocześnie „dygnitarzem kościoła katolickiego”.

Otóż ten „stary polski prawnik”, który istotnie zaszczycony jest wysoką godnością dworu papieskiego odwiedził dziś naszą redakcję i prosił o wydrukowanie poniżej zamieszczonego artykułu, który panu adwokatowi B. wyjaśni nieporozumienie, którego padł ofiarą:

W numerze 277 „Słowa” z dnia 1 grudnia 1931 r., został wydrukowany artykuł bez podpisu autora pod tytułkiem: „Odczyt Posła Bohdana Podolskiego o projekcie prawa małżeńskiego”. W wymienionym artykule autor mówi między innymi, co następuje: „Szczytem wszystkiego było jednak wystąpienie pewnego Adwokata, który powołując się na słowa swego przyjaciela, doskonale obeznanego ze sprawami Kościoła Katolickiego (nazwiska tego rzeczoznawcy P. Mecenas słusznie nie wymienia), — poinformował o znamiennych obradach w Watykanie. Niedawno w pewnym nieokreślonym gronie debatowano nad sprawą rozwodów. Zarządzono głosowanie. Głosy się podzieliły na równe części — miał zdecydować Papież, który jednak oddał swój głos za... wprowadzeniem rozwodów!..”

Tak podług szczerzego przekonania starego polskiego prawnika (prawnika) są rozstrzygane w Kościele Katolickim sprawy Sakramentów!..”

W tej imputowanej mnie rewelacji o rozmowach, która rzecz co do czasu i co do osoby samego Papieża i co do istoty sprawy, jest najzupełniej przekreślona. Co zaś do tego zdania, że Papież dał swój głos za wprowadzeniem rozwodów, jest to taka herezja, iż podobna myśl nie tylko mnie, ale nawet nikomu, szczerze wyznającemu zasady Wiary Katolickiej, nigdy do głowy nie przyszła.

Papież Pius X Bullą „Ardum sane munus” z dnia 19 marca 1904 r. ustanowił Komisję składającą się z Kardyńałów i Biskupów w celu przeniesienia prawodawstwa kanonicznego i wydania nowego kodeksu. Do tej Komisji był zawezwany Arcybiskup Piotr Gaspari, późniejszy Kardyńał Sekretarz Stanu. Komisja ta pracowała 12 lat i nowy kodeks kanoniczny został wydany w 1917 roku za Pontyfikatu Papieża Benedykta XV. Przed trzema czy czterema laty, mój kolega P. Mecenas, wspomniany w wymienionym artykule, zapisał mnie w prywatnej rozmowie, czy w Kościele Katolickim mogą być wprowadzone jakieś lepsze warunki.

— E...e... lepiej nie mówić... Nie dzisiejszy to człowiek! Ot — „rycerz z Lamanczy”!

— Nie wiem już, jak mam dziękować panu za tyle cennych informacji i jak przeproszać za swoją nieświadomość, co do powieści wileńskiej. O jedynym pisarzu, właśnie tym w koszu, pytałem się pana wszak nie będę: znam go, choć z widzenia i ze słyszenia tylko. Jest to wróg kobiecych nóg!

— O tem nawet ja nie wiem! — Mój panie, jak on zobaczył, że kobieta, siedząc, nogę na nogę zakłada, tygrys się robi. nie człowiekiem!..

— Czy się pan nie myli? — Jacyś sę myli!.. Przecież wiem, o kim mówię. Jest to — łobuz — sobieradek z masztem na dachu!

— Nie łobuz, ale „Kobuz” i nie maszt na dachu, lecz dach pod masztem, nie... dach nad masztem... nie jeszcze jakoś inaczej!..

— Mniejsza z tem. Ale — „Sobieradek”? — Co do tego, to owszem!

— Dziękuję panu serdecznie za informację!.. — Proszę bardzo, zawsze chętnie służę!..

— Postaram się skorzystać z pańskiej uprzejmości i przy sposobności porozmawiać o innych wileńskich pisarzach. Dowiedzenia! Jan Wachicz.

Młocarnie motorowe
Wichterlego i Wolskiego
Młocarnie maneżowe
Wichterlego i Sp. Akc. „Kraj”
Tarkilbukownik dokonywany
Motory
Munkellsa i Massey - Harris
Maneż
Wolskiego i Sp. Akc. „Kraj”
polec
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a

Aresztowania w związku z zabójstwem

Ś. P. S. WACŁAWSKIEGO

WILNO. Władze śledcze prowadząc dochodzenie w sprawie znanych zaleś w dn. 10 listopada na ul. Nowogródzkiej i koło rynku drzewnego, gdzie jak wiadomo, został zabity Ś. P. S. Wacławski, dołączył wpaść na ślad sprawców tych ekscesów:

Wczoraj w nocy przeprowadzono w mieście rewizję i aresztowania. W wyniku tych posunięć do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi zostali skierowani: Lejba Żakind i Szmul Wufin.

Żakind jest członkiem żyd. tow. sportowego „Makabi”, Wufin

i ostemplowanych datownikiem pocztowym poczynając od 4 grudnia 1931 r. będą uważane za nieważne a przesyłki traktowane jako nieopłacone.

KOLEJOWA

— Sprzedaż alkoholu na dworcach kolejowych. W związku z zezwoleniem sprzedawania alkoholu na dworcach kolejowych unormowane zostało, że wyszynk alkoholu jest zabroniony po upływie pół godziny po odejściu ostatniego osobowego pociągu nocnego, zaś wznowienie sprzedaży może nastąpić nie wcześniej, niż na godzinę przed nadejściem najbliższego pociągu rannego. Obecnie władze kolejowe wyjaśniły, że przez pociąg „wieczorny” należy rozumieć pociąg kursujący między godz. 18 i 6 rano, zaś „ranny” — kursujący w czasie od 6 do 12 w po.

TEATR I MUZYKA

— Dzieci dla dzieci. Słuszne przedstawienie dla dzieci, o którym już poprzednio pisaaliśmy, odbędzie się niezawodnie we wtorek, dnia 8 grudnia r.b., o godzinie 12 w południe, w małej sali miejskiej, przy ulicy Końskiej Nr. 3. Przedstawienie urządzą dzieci wileńskie pod reżyserją p. Reny Dziewulskiej, byłej artystki Reduty, oraz znanego kompozytora p. prof. E. Dziewulskiego, dla dzieci rodaków naszych przebywających na obczyźnie.

Każde polskie dziecko będąc na tem przedstawieniu, po za własną przyjemnością, już tem samem złoży ofiarę dla dziatwy polskiej na obczyźnie. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów, Towarzystwo „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” wysłać książki polskie do Francji naszym matym rodakom.

Bilety od 30 gr. do 2 zł. wcześniej do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Mickiewicza 7, w dniu przedstawienia przy wejściu.

— Koncert w Gimnazjum im. Lelewela. W niedzielę, 6 b. m., w sali gimnazjum im. J. Lelewela odbędzie się koncert, urządzony staraniem Tow. Pan. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, na rzecz najbardziej potrzebujących przy łaskawym udziale art. P. P. hr. P. Dunin-Borkowskiego, I. Niezabyłowskiej, J. Sumorokowej, M. Wyrzykowskiego, J. Wokulskiej-Piotrowskiej. Bilety przy wejściu. Początek punktualnie o g. 7 w.

— „Pan Poseł i Julia” w Lutni. Dziś, w czwartek, dnia 3-go grudnia o godzinie 20 w. po raz pierwszy wspaniała komedia współczesna pt. „Pan poseł i Julia”, znanego nam już chlubnie ze sceny wileńskiej — K. Leczyckiego, który wspólnie z p. J. Mackiewiczem jest autorem tej nowości.

Reżyserją spoczywa w rękach dyr. M. Szpakiewicza. Premiera jest ewenementem dnia!

— Mikołaj Jewreńinow — na scenie Teatru na Pohulance. Jutro, w piątek 4 grudnia, o godzinie 20 w., odbędzie się premiera fascynującej sztuki pt. „Teatr wcznej wojny” — Mikołaja Jewreńinowa, wszechświatowej sławy autora niezrównanych sztuk „To co najważniejsze”, „Określ sprawiedliwość” i wielu innych, podziwianych w Paryżu i Ameryce, „Teatr wcznej wojny” jest sztuką nawiązującą do najnowszych, niesłychanych barw i poruszającą najbardziej interesujące zagadnienia umiejętności życia i powodzenia. Sztukę reżyseruje p. Stanisława Wysocka, kreując równocześnie jedną z głównych ról.

Dziś w czwartek 3 grudnia teatr nieczynny.

— Halama — Parnell. — Rewja warszawska. Jutro w piątek, 4 grudnia pierwszy występ niezrównanej pary tanecznej — Zizi Halama — Feliksa Parnella, w otoczeniu zespołu rewii warszawskiej.

Ceny specjalne. Niższe niż w innych teatrach.

— „Pan Gelhab” w Lutni. W sobotę, dn. 5 grudnia i w niedzielę 6 grudnia, o godzinie 4 pp. — dwa ostatnie przedstawienia w sezonie sztuki pt. „Pan Gelhab”, po których propagandowych.

— Św. Mikołaj obdarza dzieci podarunkami. Dzieci żyją w świecie fantazji i leniwej poetycznej rzeczywistości. Dziecko, które krzyczy bez powodu, wykrzykuje radość swego istnienia, instynktownie wyraża zachwyt dla cudu światowego życia. To też największą sympatią dzieci cieszy się sędziwy Św. Mikołaj, rozdający prezenty.

Wiemy, że i do Wilna zawita, aby sówicie obdarować dzieci, zebrane na pięknej balce „Kępcuszek” w Teatrze w Lutni, w niedzielę 6 b. m., o godzinie 12 w. pol. Aby pomóc Świętemu Mikołajowi, który jak każdy święty jest biedny, i rozdać tylko to, co otrzyma — wiele kochających Mateczek złożyło już prezenty, a inne obiecały uczynić to samo.

CO GRAJĄ W KINACH?
Heljos — Hai Tang
Kino Miejskie — Z nędzy do pieniędzy.
— Casino — On, albo ja
Pan: Siedem dni szczęścia.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana na czczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zadać w aptekach i drogeriach.

Hollywood — Powrót do życia
Światowid — Bicz Boży.
Stylowy — Legion walecznych.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Potokarz, Borsolinskiemu Antoniemu (R. 3000) 43) na stacji kontroli, miesza przy ulicy Ponarskiej Nr. 1 skradziono z wozu piaszcz wyrobu wiejskiego wartości 50 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Lipniewicz Wincenty (Szeffa 38), którego zatrzymano, piaszcz jednak nie odnaleziono.

— Ukradł skarbonek, Koltun Chanie (W. 1000) 65) z niezamkniętego mieszkania skradziono skarbonek gliniany z gotówką, od 20 do 30 zł. Sprawcę kradzieży Rejmana Ru-

nie wypelniał rubryki w arkuszu spisowym. — Kim pan jest z zawodu? — Włamywacz.

— Zawód poboczny? — Robię kwiaty z piór.

— Kto tu jeszcze mieszka? — Nie wiem, jak powiedzieć, dotychczas mieszkał brat, ale ja go zaraz doradzę, to go już chyba nie warto rachować.

— Szanowny pan zarznie bractwa na pewno? — Napewno, bo proszę sobie wyobrazić, już od trzech tygodni gra na mandolinie to samo tango. Zupełnie mi zszarpał nerwy.

— Oczywiście, rozumiem, ale zawsze, skoro tej nocy żył — to go trzeba zapisać.

— Jak pan nie żałuje fatygi, proszę bar dzo, ale może tak dla kompanji zarządcę i szanownego pana, jak w życzeniu, mnie to wszystko równo?

Gospodarz mieszkanka wyciągnął żyłaste, okrwawione ramiona... Idefons Szybkobudził się, zły i potę. Jak to dobrze, że tylko we śnie spisyje się takich lokatorów!

Po trzech tygodniach na piersi Idefonsa Szybkiego wisiła piękna odznaka za ofarną pracę i, wskazując na nią, lubił on opowiadać znajomym, jak podczas spisu wpadł do mieszkania, gdzie brat zarzącał brata.

WĘGIEL I KOKS górnośląski poleca firma DEULL, Wilno, Jagiellońska 3. tel. 8-11.

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 3 GRUDNIA

11,58 Sygnał czasu z Warszawy.
12,10 Komunikat meteorologiczny.
12,15 Pogadanka z Warszawy.
12,35 Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej.

15,05 Komunikaty z Warszawy.
15,25 „Wśród kszążeń” — z Warszawy.
15,50 Audycja dla dzieci z Warszawy.
16,20 Lekcja francuskiego z Warszawy.
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
16,50 Muzyka z płyt.
17,10 „Lisowczyce” — odczyt ze Lwowa wykłós dr. K. Tyszkowski.

17,35 Koncert z Warszawy.
18,50 Pogadanka gospodarcza.
19,00 „Skrytka pocztowa nr. 178” — listy radiosłuchaczy omówi Witold Hulewicz dyrektor programowy Rozgłośn. Wileńskich.

19,20 Muzyka (płyty).
19,30 „Rubryki osób przypadkowo obecnych i nieobecnych” — według Powszechnego Spisu Ludności — odczyt wygłos. J. Święciecki, zastępca naczelnego komisarza spisuowego.

20,00 „Tajemnica usmęchu” — feljeton z Warszawy wygłos. W. Grabiska.
20,15 Muzyka lekka z Warszawy.
21,25 Słuchowisko z Warszawy.
22,10 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

23,00 Spacer detektorowy po Europie. — Przewodnik — Karol Wyrwicz — Wietrowski.

Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
wyczuwalne od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
PREMIJOWE

po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.
Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie choroby lub po śmierci

a także UBEZPIECZENIA
POSAGOWE

w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

P.K.O.

ZAPEWNI

1. pełne bezpieczeństwo wkładów
2. możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnice wkładów oszczędnościowych.

GARANTUJE

kwotę zł. około 500 milionów w gotówce i w lokatach opartych na zlocie 29-ma obywateli nieruchomości.

KAPITAŁY ZŁOŻONE W PKO

1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu

WŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania księżeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O.

dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych księżeczek oszczędnościowych P.K.O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

Trup bez głowy w zaroślach przydrożnych

WILNO. Wczoraj nad ranem na czwartym kilometrze od Brastawia, po przybyciu na miejsce wszczęła dochodzenie Totemowski okrotnie zamordowanego (gdzie tylko taka ewentualność brana jest pod uwagę) nie jest ustalona.

Przeżeni wieszak zaalarmowali

NA STANOWISKU

Zapadł zmrok. Po krzywym chodniku ulicy Radości szedł Idefons Szybkobudził się, obojętnie wielką teką i godnością okręgowego komisarza spisowego. Wśród parkanów zamajaczyła brama, Szybkobudził się, otworzył jak drzwi, wionął aromat starych onuc, kapusty, i machorki. Przy świetle małej lampki naftowej gentelman w średnim wieku symetrycznie płowal niewielkim szczyrzo-

kiem gardło drugiego, leżącego na ziemi gentlemana, na widok gościa przerwał pracę: — Czego?

— Jestem komisarzem spisowym, w dniu dzisiejszym na terenie całej Polski przeprowadzają się III Powszechny Spis Ludności, mieszkanie szanownego pana należy do mojego okręgu.

— Aha, chce pan spisać tu mieszkańców — proszę bardzo, udzielię wszelkich wyjaśnień, brat tymczasem poczeka. Na tem krzesło, proszę nie siadać, bo krew.

— Nazwisko pana? — Rysard Pęcherz.

— Czy głowa rodzinny? — Dotychczas byłem na utrzymaniu brata, a jak tylko pan komisarz wyjdzie, to go doradzę i będę sam się utrzymywał.

Poderżnięty ciężko chrapał. Szybkobudził się, wona (Kalwaryjska 118) zatrzymano. Część gotówki przy nim znaleziono.

— Pożar na Antokolu. Z przyczyn narazie nieustalonych w składzikach drzewa i węgla w posesji domu Nr. 18-19, przy ulicy Antokolskiej powstał pożar. Zawezwana straż pożarna ogień ugasila. Część węgla i drzewa spaliła się.

— Z wycieńczenia. — Na ulicy Szkaplernej upadła Lucja Ławrynowa (Szkaplerna 22). Wezwany lekarz stwierdził, że zasilanie spowodowane zostało silnym wycieńczeniem fizycznym.

Wilk. — W okolicy Rakowa zauważono liczne stada wilków.

Podczas urzędzonej obławy 6 wilków zabito.

MOŁODEŃCOWE
Wilk. — W okolicy Rakowa zauważono liczne stada wilków.

Podczas urzędzonej obławy 6 wilków zabito.

POSTAWY
— Strzał do eksnarzeczonego. We wsi Czeremoszniki gm. postawskiej w czasie wesela w mieszkaniu Nikodema Dzikowicza, oddano z podwórka strzał. Kula roziła okno i utkwiła w ścianie nie czyniąc nikomu szwanku. Podczas pościgu za sprawcą stwierdzono, że strzał oddała 20-letnia Anna Dzikowiczówna, mieszkanka tej samej wsi, kierując się zemstą.

Usiłowała ona zabić Edwarda Zabłockiego, obecnego na weselu, który porucił ją, by ożenić się z inną.

— Utonął w jeziorze. Mieszkaniec Dunłowicz, 17-letni Bolesław Koleszonek, przechodząc przez zamknięte jezioro Świdno, wpadł pod łód i utonął.

WILNO-TROKI
— Spalił się młyn. W majątku Gościowice, gm. solecznickiej spalił się młyn wodny Bronisława Brzozowskiego, powodując 15 tys. zł. strat. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

WILEJKA

— Jak w Wilejce wybierano burmistrza. Potępiamy w czambuł endecję za ostatnie wybory antyżydowskie, a tymczasem zasada, „niema reguły bez wyjątku” i tu ma swo zastosowanie.

Ten szlachetny wyjątek stanowi endecja wilejska, która nie tylko nie napada na Żydów, ale oświadcza, że Żydzi nie zbrałali, że nawet szabas zamiast swojej niedzieli świętuje. Niedowar... a jednak? — szczerza prawda!

Poniższy przykład zaraz nas o tem przekon. Burmistrz m. Wilejki p. Holownia złożył rezygnację ze swego urzędu, gdyż postawił swą kandydaturę i został wybrany wójttem gm. kurzenieckiej. Pan starosta rezygnację przyjął i wyznaczył niezwłocznie posiedzenie Rady miejskiej zarządzając wybory burmistrza. Okoliczności tak się złożyły, że wypadło to w piątek wieczorem. Dlaczego nie mogła się raz odbyć wybory w piątek, zamiast np. w niedzielę? A jednak nie odbyły się, bo w Radzie zasiada 4-ch przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego. Przyszli oni wprawdzie razem z innymi na posiedzenie, ale zgłosili wniosek przesunięcia wyborów na dzień inny. Wniosek uzyskał 6 głosów za i tyleż przeciw. Przewodniczący się wahał, przechrzeliem szali. Korzysta z tego momentu 4 radnych żydowskich i opuszczają zebranie, a z nimi, o dziwo! wysuwa się również dwóch radnych endeków. I oni w piątek (w szabas) burmistrza wybierac nie mogli. Czyżby się spieszyli do synagogi? Dzięki nim zebranie zostało zdekompletowane i wybory się nie odbyły. Odetchnęliśmy z ulgą, bo jesteśmy teraz święcie przekonani, że gdzie jak gdzie, ale w Wilejce pogromów żydowskich nigdy nie będzie.

Naznaczono ponownie w nim na dzień następny. Również fiasko, bo druga połowa radnych uważała za stosowne nie przybyć, czując się słusznie dotkniętą dniem pierwszym. Pan starosta widząc, że szanowna Rada, zamiast wybierać burmistrza, bawi się w ciucubabkę — wyznaczył burmistrza z nominacji. Nowy burmistrz p. Zubiewicz należał do ludzi energicznych i daleki jest od jakiejkolwiek chwiejności. A takich w Wilejce potrzeba, bo miasto jest w długich po uszy. Prawie cały budżet idzie na spłatę rat długów i to jeszcze nie wystarczy. Trudno być gospodarzem w takich warunkach. Zasluguje na podkreślenie ta dodatnia okoliczność, że państwowemu element polski z uświadomioną państwową ludnością białoruską wzajemnie współdziała, co w czasie ostatnich wyborów burmistrza wyraźnie potwierdzono. Fakt ten pozwala nam mieć niepełne nadzieje, że ta współpraca wywidzi tylko na dobre tak dla tutejszych ternów, jak i dla całego państwa.

Obywatel.

ŚWIECIANY

— „W odpowiedzi Obywatelowi”. W Nr. 267 „Słowa” z dnia 19-XI b.r. autor korespondencji p.t. „Słowa” o uroczystościach 11 listopada” podał szereg obrazków niezgodnych z rzeczywistością, które w obowiązku czuję się sprostować, jako miejscowy obserwator 22-letniego życia społeczeństwa pow. Świeciańskiego.

Sz. Obywatel zarzuca Świeciańskim władzom powiatowym wadliwe zorganizowanie święta 11 listopada, twierdząc, że zorganizowane ono było w Świecianach, tylko dla Świecian, że było zorganizowane nadzwyczaj pomyślowo w Świecianach, to potwierdzam, lecz że dla Świecian, to Sz. Obywatel mocno nie pomylił, a to dlatego, że:

1) Dzień 11 listopada w b.r. wypadł we środę, w dzień rynkowy w Świecianach, kiedy to gromady wieśniaków z najdalejszych zakątków powiatu dążyły do produktów na rynek zbytu.

2) Udział 150 konnych Federatów podniósł w wielkiej stopniu uroczystość w Świecianach nie robiąc żadnej szkody dla wieśniaków i miasteczek powiatowych. Właśnie Federacja w r.b. była pierwszym zwiastunem święta 11 listopada, który dotarł do najdalejszych osiedli pow. Świeciańskiego. Oni to je

szcze w cztery tygodnie przed świętem, narobili ruchu przy przygotowywaniu się do 45 km. marszu. A sam tak długi marsz ze śpiewem i przegrywaniem muzyki do Świecian, był najlepszym propagatorem święta. Starzy wieśniacy, widząc przygotowania się młodzieży, a następnie regularne szeregi oddziałów nacierających ze wszystkich stron, mocno byli zainteresowani i przekonani, że rzecz dzieje się wielkiej wagi. Zaciekałemu swemu znalazli zaspokojenie w niedzielę 15 listopada b. r. w miasteczkach parafialnych, gdzie to organizatorzy obchodów święta, w przemówieniach swych i referatach wygłoszonych w czasie uroczystych akademii objasnił doniosłość święta odzyskania niepodległości.

Władze powiatowe dały wzór obchodu w Świecianach, który uczciwie przeniśli na prowincję i tam u siebie zaszczepili. St. W. Owczynnik.



Tygodnik Ilustrowany — nr 48. — W artykule „Francia zdobywa Korsykę” — T. Grabowski, autor oświadczył ostatnie wydarzenia na Korsyce. Duży sноп światła, na konflikt mandżurski rzucił szkiełko kpt. Nemo pt. „Pierwsza wojna chińsko-japońska”. Stanisław Szpotanski ujmuje sprawę obecnych konfliktów społecznych. Znany podróżnik M. B. Lepecki daje opis swoich przeżyć na wyspie Chiloe. Poza tem wymienić jeszcze należy: kronikę literacką, rewijów, powieść Kossowskiej i nowelę Rusinaka, R. Ciechanowa, S. Kawyna, M. Henzla, K. Stromengera oraz korespondencję z Genui.

Tęcza — nr 48. Ciekawe uwagi o istocie współczesnego dramatu wypowiada dr. Stanisław Kolbuszewski. O Staszcu pisze prof. T. Grabowski. Rozprawę o dziecku we współczesnej literaturze polskiej zamieszcza K. Czachowski. Poza tem — stałe działy.

Ofiary

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anieli Szarynowny na Cytelnim im. Tomazsa Zana w Wilnie od Margrabiny Umiastowskiej 25 zł.

Zamiast pożegnania z powodu przejścia na emeryturę wielce zasłużonego i szanowanego p. dra Juliusza Sumoroka, lekarza grodzkiego w Wilnie, koleżanki i koleżki Starostwa Grodzkiego w Wilnie składają na jego ręce i do uznania kwotę 125 zł.

Uprzejmie proszę zebrane złotych sto dwadzieścia pięć, które przeznaczam na cel dożywiania głodnych dzieci szkolnych, wpisać p. Zofii Kossowskiej, przechoce Stowarzyszenia (vide dziennik „Słowo” Nr 264 z dnia 15.11.1931), zamieszkałej przy ulicy Objazdowej 6 m. 7. Z wyrazami głębokiej wdzięczności i serdecznym pozdrowieniem

sluga Juliusz Sumorok.

Hurtowy Skład papieru i materiałów piśmiennych

Spółka Akcyjna „PAPIER”

WILNO, UL. ZAWALNA 13, Tel. 501.

POLECA W DUŻYM WYBORZE Kalendarze na rok 1932, pocztówki świąteczne i noworoczne, ozdoby choinkowe

oraz wszelkie artykuły kancelaryjne i szkolne.

Giełda Warszawska

z dnia 2 grudnia 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89	—	8,91	—	8,87
Belgia	124,00	—	124,31	—	123,69
Gdańsk	173,63	—	174,08	—	173,22
Holandia	3,915	—	3,9045	—	3,9165
London	28,90	—	29,05	—	29,13
Nowy-York	8,92	—	8,94	—	8,90
N.-York kabel	8,927	—	8,947	—	8,907
Pariz	34,90	—	34,99	—	34,81
Praga	26,42	—	26,48	—	26,36
Szwajcaria	173,50	—	173,93	—	173,07
Berlin w obrotach prow.	2,075				

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pożyczka inwestycyjna	88,50	5 proc. konwersyjna	41,75	5 proc. kolejowa	35,50	
6 proc. dolarowa	85,50—59,50	4 proc. dolarowa	42—42,50	25 proc. L. Z. B. G. K.		
1 B. R. obligacja	B. G. K. 94	Te same	7 proc. 83,25	8 proc. obligacja Pol. B. Kom. III em.	93	
4 i pół proc. ziemskie	40,50	5 proc. warszawska	50,8	8 proc. warszawska	64—64,75	
64,25	8 proc. Częstochowa	56	8 proc. Piotrkowa	56,50	10 proc. Siedlec	65
A K C J E						
B. Polski—106, Lilpop—12,25, Ostrowiec s. B. 30,50.						

MEBLE



nowoczesne pierwszorzędnej jakości Ceny niższe poleca firma

BRONISŁAW ŁORUCIEWSKI

Wilno ul. Wileńska 23

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

LINOTYP

chcemy nabyć.

Chętnie używamy, lecz w dobrym stanie wiadomości w Administracji

„SŁOWA”

NAJLEPSZE PODARKI NA ŚWIĘTA!

Wobec zbliżających się Świąt przedstawiciel Polsko-Chińskiego T-wa Handlowego p.

Chen-Chik-Fen

udziela

50% ZNIŻKI

na wszystkie oryginalne wyroby chińskie

Wyłączna sprzedaż w lokalu firmy

Polska Składnica Sportowa

„START”

Wilno, Mickiewicza 9. Tel. 400

PORCELANA CHIŃSKA — HERBATA CHIŃSKA

大上海雙龍茶店價目

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO. GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE

K. DABROWSKA

Wilno, ul. Niemlecka 3, m. 6

Nowości.

GRZEBIENIE ELEKTRYCZNE LAMPKI LANCELA

GARNITURY KRYSZTAŁOWE PERFUMERJA, KOSMETYKA etc.

PREZENTY NA WSZELKIE CENY I GUSTY

Poleca po cenach znacznie niższych

J. Prużan

SKŁAD APTECZNY Egz. od 1890 r.

Mickiewicza 15, vis-a-vis Hot. „Georges” tel. 482.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rewiru, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—14 na zasadzie art. 1030 U. P. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7 grudnia 1931 roku od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 14 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Stowarzyszenia Przyjaciół Izraela w Bazylei o Wilno majątku ruchomego, składającego się ze stołów, 12 krzesel, 5 ławek i 200 książek w różnych językach biblijnych, oszacowanego na sumę 2.580 złotych na zaspokojenie pretensji Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w sumie złotych 2.596 gr. 20 z proc. i kosztami.

Opis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być mogą w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

Komornik Sądowy K. Karmelitow.

— Najzupełniej, sir Eustachy.

— Pedgett, proszę nie sapać tak głośno i niech pan postara się nie płuć, mówiąc. Niech pan się uspokoi i przedwyszkłym powie, gdzie się po dział ten Riborne?

Rzeczywiście, mój drugi sekretarz zniknął. Od chwili, kiedy wysiedliśmy na brzeg, Riborne przepadł, bez śladu. Cała ta historia zaczyna działać mi na nerwy. Jeden sekretarz ginie, bez wieści, drugi zjawia się do pracy z podbitym okiem. Jakże mam go wziąć ze sobą w tym stanie? W Rodeji będą mnie wytykać palcami! Nawet w Kapstadtzie stanę się posmiewiskiem całego miasta.

Niemna co mówić, ładnego przywiozłem sobie sekretarza! Dziś wieczorem mam oddać list Milereya, ale Pedgett zostawie w hotelu. Ten człowiek dokuczył mi już ze swymi tajemnicami, sekretami i szeptem spiskowca.

PO KILKU GODZINACH

Stało się coś bardzo poważnego. Z listem Milereya udałem się do ministra. Kiedy otworzył kopertę, znalazł w niej kartę czystego papieru!

W ładną wpadłem historię! I poci

było słuchać tego ośla Millereya i przyjmować idiotyczne polecenie?

Podgett łazi po pokoju z wyrazem ponurego zadowolenia, jakby chciał powiedzieć: „A co, nie mówiliśmy!”, a mnie ta jego mina działa na nerwy!

— Przypuśćmy, sir Eustachy, — mówi ten człowiek, — że Riborne przy padkiem podслушал rozmowę pana z Mileryem? Przecież zjawiał się do pana bez żadnego biletu, polecającego, nibyto z polecenia p. Milery.

— Czy pan podejrzewa Riborne'a o to, że nadużył mego zaufania?

Tak, takie jest zdanie Pedgetta. A ja zaczynam myśleć, że on ma rację. Ale ja wolę nie robić hałasu dokola tej delikatnej i przykrej sprawy. Kiedy się człowiek da wystrychnąć na dudka, mu si przynajmniej starać się, aby inni tego nie zauważyli.

Pedgett nie zgadza się w tem ze mną. Nalega, żebym natychmiast przed sięgł stanowcze kroki. Musiałem w końcu ustąpić mu. Pobiegł do naczelnika policji, rozesał parę dziesiątków depezy i w przeciągu kilku godzin poit whisky, na mój rachunek, angielskich i holenderskich agentów śledczych.

Pedgett znalazł się w swym żywiole. Głowę ma pełną wspaniałych idei. Twierdzi teraz, że Riborne jest „człowiekiem w brązowym ubraniu”. Djabli go tam wiedzą: może na rację. Ale to wszystko zaczyna mnie nudzić. On zawsze ma rację. Chciałbym już jaknajprędzej wyjechać do Rodeji. Po wiedziałem Pedgettowi, że postanowiłem nie brać go ze sobą.

— Zostaniesz pan tutaj, przysięgam, oznajmiłem mu. — Świadełstwo pana będzie niezbędne dla ustalenia tożsamości Riborne'a. Poza tem jestem obowiązany dbać o zachowanie poważnego członka parlamentu brytyjskiego i nie mogę więc ze sobą sekretarza, który wygląda tak, jakby stoczył po pijanemu bitwę z kompaniami.

Biedny Pedgett; dla tak solidnego człowieka, jak on, mieć guz na czole, to istnie nieszczyście!

— Cóż będzie z pocztą pana, sir Eustachy? — zanępkował się biedaczysko. — Kto będzie robił notatki do przemówień pana w parlamencie!

— Jakoś się to zrobi! (D. C. N.)

KINO „Dwa lądy, dwa kraje, jedno serce, jedna dusza”. „Nasza praca na morzu”. „Pleśń wiosenna”

Godz. 6, 8 i 10 w. — 10 akt. Nad program weśola komedia. Koncert, orkiestra pod batutą p. M. Sainikleona. Ceny miejsc balkon 30 parter 60 Kasa czynna od g. 3:30 do 10 w

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. tel. 15-28

Dźwiękowe kino „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dźwiękowy KINO-TEATR „PAN” ul. Wileka 42.

Dźwiękowy KINO-TEATR „STYLOWY” Wielka 36

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.